

PROTOKÓŁ nr 12/25

z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
odbytego w dniu 12 czerwca 2025 r. w godzinach od 10⁰⁰ – 11²⁰

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Antoni Szlanga - Przewodniczący
- 2) Renata Dąbrowska - Z-ca Przewodniczącego
- 3) Marzenna Osowicka
- 4) Jan Koperski
- 5) Kazimierz Jaruszewski

Członkowie Komisji nieobecni na posiedzeniu:

- 1) Bogdan Kuffel
- 2) Krzysztof Pestka
- 3) Patryk Tobolski

Komisja składa się z 8 członków, 3 członków nieobecnych, po stwierdzeniu quorum Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

- 1) Zdzisław Januszewski - Radny
- 2) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta
- 3) Jarosław Rekowski - Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej
- 4) Waldemar Gregus - Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego
- 5) Jacek Marczewski - Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami
- 6) Małgorzata Singer-Szukał - mieszkanka osiedla Leśne – Bytowskie
- 7) Rafał Ostrowski - Głos Chojniczan

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Antoni Szlanga, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego.
2. Informacja dotycząca realizacji usług odśnieżania ulic i chodników w ramach akcji zima 2024/2025. Stan dróg w mieście po okresie zimowym.
3. Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Ad. 1

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę Państwa, przystępujemy do punktu pierwszego – analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Proszę Panią Skarbnik o przedstawienie proponowanych zmian w budżecie miejskim, bardzo proszę.

- **Skarbnik Miasta Wioletta Szreder** – otóż proponuje się udzielenie trzech dotacji z budżetu Gminy Miejskiej. Pierwsza to dla Gminy Człuchów i jest to dotacja w ramach pakietu tych trzech dotacji dla gmin sąsiednich, które przekazały za nas dopłatę do ZZO. Oddajemy po prostu im te pieniądze w ramach innej dotacji. Ponadto dla Szpitala Specjalistycznego udzielamy dotacji na zakup sprzętu endoskopowego oraz dla OSP w Chojnicach na zakup używanego pojazdu pożarniczego, który zaproponowało nasze miasto partnerskie Emsdetten dla nich do zakupienia. Z kolei otrzymamy dotację z Powiatu Chojnickiego i z Gminy Chojnice na projekt budowy Warsztatu Terapii Zajęciowej i są to kwoty 67.355, a więc 1/3 z 200 tys. zł, które wydamy na projekt.

Proponuje się zbudowanie dwóch kolektorów deszczowych – jeden w ulicy Lenartowicza, drugi w ulicy Jana Pawła II.

W związku z tym, że Warsztaty Terapii Zajęciowej się przeniosą do budynku Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej konieczna jest przebudowa i rozbudowa budynku Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej, polegająca na dostosowaniu toalet dla osób niepełnosprawnych, wyremontowaniu tych toalet oraz naprawie dachu. I tutaj pierwotnie była proponowana kwota 100 tys., ale już wiadomo, że ona jest niewystarczająca więc autopoprawką zostanie zmieniona na 150 tys. Ponadto jeszcze chciałam nadmienić, że w wieloletniej prognozie finansowej będzie zmiana, wprowadzona autopoprawką i będzie dotyczyła budowy lodowiska przez Centrum Park. Otóż Pani Prezes otworzyła przetarg i najniższa złożona oferta przekracza o 2 mln kwotę kosztorysową. W związku z tym będzie konieczne dołożenie tych 2 mln, aby ten przetarg rozstrzygnąć. Jednakże Pani Prezes będzie się starała jeszcze o pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, i wówczas ta kwota zostanie zmniejszona z tych 2 mln do 1 mln, jeżeli otrzyma tę pożyczkę. Na razie musimy zabezpieczyć w naszym budżecie pełną kwotę, aby podpisać umowę na budowę tego lodowiska.

Jeszcze jedną dotację otrzymamy, na zakup i montaż lamp solarnych na Rodzinnych Ogrodach Działkowych im. Żwirki i Wigury. Będzie to kwota 20 tys., 3 tys. musimy dołożyć ze swoich pieniędzy.

No i na budowę ulicy Borówkowej, Jaśminowej i Jagodowej musimy dołożyć 100 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, jeżeli są pytania do Pani Skarbnik, to proponuję teraz, ponieważ Pani Skarbnik będzie musiała nas opuścić. Proszę bardzo, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – chciałam zapytać, czy ta pożyczka dotycząca właśnie brakującej kwoty na projekt lodowiska, ona będzie bezzwrotna?
- **Skarbnik Miasta Wioletta Szreder** – nie, nie może być.
- **Radna Marzenna Osowicka** – jakie to jest oprocentowanie?
- **Skarbnik Miasta Wioletta Szreder** – nie wiem.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no, tak myślałam, że...
- **Skarbnik Miasta Wioletta Szreder** – ja nie wiem, to ja nie będę zaciągać tej pożyczki, to będzie zaciągała Pani Prezes.
- **Radna Marzenna Osowicka** – rozumiem, chciałam się zorientować, w jakim oprocentowaniu właśnie...
- **Skarbnik Miasta Wioletta Szreder** – Pani Prezes dopiero będzie się starała. Tak że ona też nie wie w tej chwili jakie będzie oprocentowanie. No, są to na pewno preferencyjne pożyczki, ale dokładnie jakie oprocentowanie na pewno w tej chwili też Pani Prezes nie wie.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania do Pani Skarbnik? Jeżeli nie, to bardzo dziękujemy Pani Skarbnik.

Proszę Państwa, biuletyn został Państwu dostarczony. Jakie tematy w tym biuletynie występują, to wszyscy wiedzą. Oczywiście sama sesja jest poświęcona w głównej części, zasadniczej, podstawowej części, udzieleniu absolutorium Burmistrzowi. Tak że jest to jedna z dwóch najważniejszych sesji w każdym roku. Tym niemniej jest szereg projektów uchwał i mam pytanie do Państwa, czy są jakieś pytania, wątpliwości? Pan Januszewski, bardzo proszę.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – Wysoka Komisjo, chciałbym skupić uwagę Wysokiej Komisji na miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Bytowskiej, projekcie. Otóż po szczegółowej analizie plan ten dopuszcza sytuowanie budynków mieszkalnych w odległości zaledwie 1,5 m od granicy działki, a nawet bezpośrednio przy granicy, tzw. ostrej granicy. Takie odstępstwo od ogólnych zasad prawa budowlanego może rodzić konflikty sąsiedzkie, ograniczyć dostęp do światła dziennego i przewietrzanie działek, a także wpływać negatywnie na komfort życia mieszkańców. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Finansów i Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku, standardowa odległość budynku mieszkalnego wynosi 4 m, jeżeli w ścianie są okna lub drzwi, 3 m, jeżeli tych otworów nie ma. A więc wnoszę o modyfikację projektu planu poprzez rezygnację z dopuszczenia zabudowy w odległości 1,5 m lub przy granicy działki, na rzecz ustawowej normy minimum 4 m z oknami lub 3 m bez okien. Podkreślam, że sądy administracyjne wielokrotnie wskazywały, iż zapisy planu miejscowego powinny zapewniać zgodność z zasadami ładu przestrzennego i nie mogą naruszać praw właścicieli sąsiednich nieruchomości. Podkreślam, nie mogą naruszać praw właścicieli sąsiednich nieruchomości. Dla przykładu, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2022 roku sygn. akt II SA/Łd 809/21 orzekł – dopuszczenie lokalizacji budynków mieszkalnych w odległości mniejszej niż określona w przepisach techniczno-budowlanych bez dostatecznego uzasadnienia urbanistycznego narusza zasadę proporcjonalności oraz interes właścicieli nieruchomości sąsiednich, co może prowadzić do nieważności uchwały planistycznej.

Ten wniosek, Wysoka Komisjo, to jest również swoistym testem na to, czy jak wieść gminna niesie w Chojnicach jest dyktatura deweloperów? A jeśli tak, to jak jest silna? Chciałbym złożyć jeszcze drugi wniosek. Wniosek o utrzymanie właśnie zapisu minimum 30% powierzchni biologicznie czynnej. I tu ukłon w stronę planistów, bo sprawy środowiska są traktowane z wielką powagą i to po prostu mnie cieszy. Zgodnie z zapisami projektu planu minimalna powierzchnia biologicznie czynna wynosi 30% działki budowlanej. Uważam ten zapis za absolutnie niezbędny i kluczowy dla ochrony środowiska oraz zapobiegania lokalnym podtopieniom, których Chojnice coraz częściej doświadczają. Dlatego proszę o zachowanie tego zapisu bez żadnych wyjątków ani furtki dla obniżenia wskaźnika zarówno w procedowanej wersji planu, jak i w ewentualnych zmianach w przyszłości. Teren objęty planem jest podatny na odpływ wód opadowych, a ograniczenie powierzchni chłonnych prowadzi wprost do zwiększenia ryzyka lokalnych podtopień, przegrzewania przestrzeni, a także ograniczenia bioróżnorodności.

Szanowni Państwo, te dwa postulaty nie są próbą zablokowania rozwoju, lecz działaniem na rzecz zrównoważonego planowania przestrzennego. Takiego, który szanuje prawa sąsiadów i zasady ochrony klimatu lokalnego. Proszę o pozytywne rozpatrzenie wniosku, który za chwilę tu zacytuję. Wniosek, i proszę oczywiście o jego przegłosowanie, plan miejscowy powinien zostać zmodyfikowany przez rezygnację z dopuszczenia zabudowy w odległości 1,5 m lub przy granicy działki na rzecz przestrzegania ustawowych norm minimum 4 m od granicy działki w przypadku budynków z oknami, a 3 m, w przypadku ścian bez okien. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Pani chciała coś dopowiedzieć do tego jeszcze, tak?

- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – tak, ja chciałam dopowiedzieć, ponieważ ja jestem właśnie mieszkanką osiedla Leśne – Bytowskie, ten plan mnie w głównej mierze dotyczy. Dnia 3 czerwca złożyłam, jako przedstawiciel mieszkańców, petycję do Rady Miasta. Właśnie o tym tutaj mówił Pan Januszewski. Jednakże też chciałam zaznaczyć, że dwa tygodnie temu bodajże było spotkanie z Burmistrzem oraz przedstawicielami osiedla i został według nich kompromis jakiś osiągnięty, że nie ma być to zabudowa mieszkaniowa, tylko ewentualnie zabudowa garażowa. Ale w planie było napisane do 9 m, wysokiej ściany do 9 m. Na tym

spotkaniu kompromis z jednej strony, powiedzmy, przyszedł, że budowa garażowa do wysokości 6 m. Ale ja, no niestety, jako mieszkanka tego osiedla cały czas się z tym nie zgadzam. Nie tylko zresztą ja. Dlatego potem, po rozmowie z mieszkańcami, którzy mi się wpisali na tę petycję, mieszkańcy prosili, żebym tak czy siak tę petycję złożyła, żeby jednak zachować tę wymaganą odległość warunkami technicznymi, ponieważ... Mówię na swoim przykładzie, ja mam na przykład dom parterowy, który ma wysokość 4 m i w momencie, jeżeli nawet na granicy, ściślej ostrej granicy powstanie mi budynek, nawet garażowy, o wysokości 6 m, to w tym momencie ja ze wszystkich swoich okien od strony południowej, czyli tam, gdzie jest najwięcej tego słońca, ja tylko widzę ścianę. Nie widzę nieba, nie widzę słońca, nie widzę po prostu zieleni. I też chociażby na przykład względy przeciwpożarowe. Ja do granicy mam 7 m, mówię na swoim przykładzie, przepisy przeciwpożarowe każą większą odległość. Oczywiście są odstępstwa, które można zachować, ale to trzeba w tym momencie ściany przeciwpożarowe budować, które albo są grubsze, albo szersze. I ja po prostu, no nie mam ochoty widzieć przed swoim ogrodem, w sumie nawet w linii swojego ogrodu, tak wysokiej sześciometrowej ściany. Nie po to kupowałam działkę z Urzędu Miasta, nie po to mam dom, który nadal jeszcze wykańczam, na który nie ukrywam, że mam kredyt, który mnie dużo kosztuje, a nawet jak mi teraz tę ścianę ktoś postawi, chciałabym ten dom sprzedać, bo ja już nie będę chciała mieszkać, no to moja działka, mój dom straci bardzo na wartości, bo kto kupi mi dom ze ścianą 6 m na ostrej granicy. Więc ja osobiście się nie zgadzam ani na zabudowę mieszkaniową, w kompromisie była budowa garażowa, ale nawet ja osobiście i nie tylko ja, bo też petycja jest poparta podpisami mieszkańców, którzy tylko graniczą z wolnymi działkami, się nie zgadzamy na to. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, Pan Waldemar Gregus – dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego.

- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ja muszę się z Państwem zgodzić, a nawet chcę się z Państwem zgodzić, tylko zaczęliście Państwo mówić, że dopuszcza się zabudowę mieszkaniową. Tej zabudowy mieszkaniowej w materiale sesyjnym, tak jak uzgodniliśmy, nie ma. Są pozostawione garaże. Tak że, żeby była jasność. Zabudowa mieszkaniowa nie może być lokalizowana na granicy, ani 1,5, tylko tak jak Pani mówi, przepisy wskazują 3 albo 4. Tak że, żeby była jasność, zabudowy mieszkaniowej nie ma na granicy, zostają garaże, o co wnioskowali jakby mieszkańcy, którzy spowodowali, że przystąpiliśmy do tego planu. Mają działki po 500, 600 m i nie mogą zlokalizować garażu. Dobrze, jeżeli Państwo nie chcą tych garaży i tak dalej, to co teraz w sytuacji... Bo był u mnie Pan, nie dalej, jak wczoraj, że on nie chce na granicy mieć garażu. No, to ja sobie spojrzałem, gdzie on mieszka i on sam ma na granicy wybudowany garaż. I wychodził z założenia, że ja tak, ale już następni nie. Mówimy o ulicy Borówkowej. Na sześć działek przy Borówkowej trzy czy cztery mają budynki, bo ja nie byłem tam fizycznie, na granicy. Podejrzewam, że większość z nich to są garaże. Mam otwartą mapę i mogę to udowodnić w trzy sekundy. Tak że ja nie chciałbym się okopywać, że ja będę...Ale ja skończę. Ja nie będę się okopywał, że ten plan musi wejść, że musi mieć takie zasady. Myślałem, że kompromis, który osiągnęliśmy, czyli likwidacja tej zabudowy na granicy mieszkaniowej, to jest wszystko co spełniliśmy i to się zawiera w materiale sesyjnym. Jeżeli Pani, jako przedstawicielka mieszkańców i nie petycji, tylko pisma, bo to jest wniosek do planu... To już nie dywagujemy, bo ja nie chcę jakby się w to zagłębiać, nie chcecie tej zabudowy, no to co z tymi, którzy mają?
- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – znaczy się, tak jak Pan mówi, też się przeszłam po ulicy, bo jakby to powiedzieć, nie zaglądam sąsiadom co mają na działkach, ale po pierwsze są to zabudowy jakichś delikatnych garaży, drewnutni, coś w tym stylu, bądź jakichś delikatnych wiat o wysokości nieprzekraczającej 2 – 2,5 m, już mówię o kalenicy, przykryte strzechą. Na przykład, jak w moim przypadku sąsiadka ma tuje, ja nawet tego nie widzę, taka jest prawda.

A zresztą to jest zabudowa, że jakby się ktoś uparł, w każdej chwili oni to są w stanie rozebrać, bo to nie jest powiązane fundamentem szczelnie z gruntem.

- **Dyrektor Waldemar Gregus** – jeżeli Państwo podejmiecie decyzję o zdjęciu uchwały i wypracowaniu jakiegoś... Ja już mam dosyć walki, po prostu...
- **Pani Małgorzata Singer–Szukał** – ja nie chciałabym, żeby Pan to rozpatrywał w walce, ja po prostu mówię, ja siedząc na tarasie, mam 7 m do granicy i sobie nawet nie wyobrażam, że powstanie mi mur garażu. A znając, jak jakiś deweloper kupi tę ziemię, a mają chętkę, bo właściciele tych działek mi o tym osobiście powiedzieli, to zaraz oni zrobią zmianę sposobu użytkowania z garażu. A wiem, że to jest możliwe, bo to są dla nich duże pieniądze.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – porównajmy wysokość garażu, tak jak Pani mówi – 2,5. Zobaczmy ten przy czwórce jaką ma wysokość, to będzie ta optymalna, założmy, będzie miał 4 i taka jest formuła.
- **Pani Małgorzata Singer–Szukał** – moja petycja zawiera tam osiemdziesiąt ileś podpisów. Oprócz tego jeszcze mieszkańcy cały czas dochodzą, bo już mam kolejne cztery podpisy. Nie wiem, ile osób zgłosiło się, żeby ta zabudowa powstała, czy to jest pięć osób, czy pięćdziesiąt? Bo to też dla mnie byłoby ważne. Dlaczego takie coś ważne nie zostało na przykład w kwietniu na spotkaniu osiedla omówione? Bo na przykład dla mnie to jest bardzo ważne.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – no, ale odwróćmy sytuację. Było też ogłoszenie o przystąpieniu i o wyłożeniu, i o konsultacjach.
- **Pani Małgorzata Singer–Szukał** – ma Pan rację, ale to Pan potwierdzi, co złożyłam pismo, że było to bardzo nieszczegółowo opisane. Wszystkie plany, jak się wchodziło na stronę, były dokładnie wyszczególnione, czego plan dotyczy, a ten jedyny plan, trzeba było głęboko wejść, żeby zobaczyć o co chodzi.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ja już mam przygotowaną odpowiedź na to Pani pismo. Formuła jest jednoznaczna, można było się zapoznać, można było... Bo Pani wskazuje tylko na stronę internetową, ale zwyczajowo jest przyjęte, spełniliśmy ten wymóg, na tablicy spełniliśmy.... Ja nie chciałbym dyskutować... Taka formuła – na tablicy ogłoszeń, wymóg dla Wojewody jest spełniony. Nie chciałbym ja decydować, jeżeli będzie wola, to po prostu zejdzie ten temat z wokandy, czy też z obrad Rady Miejskiej i będziemy wypracowywali jakieś kompromisy. Nie wiem jak to się potoczy, nie chcę kruszyć kopii o coś co z jednej strony... Bo Pani teraz reprezentuje siebie i te siedemdziesiąt osób, ale ja wiem... Pani Marzenno, budżet obywatelski i jakie pokłosie przynosi niedopatrzenie w takiej formule, że mieszkańcy chcieli najpierw zieleń, a potem kubatury. Za chwilę do mnie będą przychodzić mieszkańcy, że sąsiad ma na granicy, a ja nie.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, Pan Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – Panie dyrektorze, Pani reprezentuje rzeczywiście mieszkańców, część mieszkańców podpisanych pod petycją, ale zwracam Panu uwagę, że ja, pozostali radni reprezentują wszystkich mieszkańców. To po pierwsze. Po drugie, my stanowimy prawo. To prawo powinno być zgodne z obowiązującym prawem wyższym, a więc oczywiście dopuszcza się zabudowę w ostrej granicy i w odległości 1,5 m, ale w szczególnych przypadkach. Jakie to są szczególne przypadki? Nie ma żadnych, przynajmniej ja ich nie znam. A więc my stosując prawo musimy, jako uchwała podrzędna, musimy stosować się do ustaw, a ustawy mówią jasno – 3 i 4 m. To po drugie. Panie dyrektorze, argument, to że ktoś poprzednio złamał prawo i postawił coś w ostrej granicy lub w mniejszej odległości niż 3 i 4 m, to nie stanowi argumentu za tym, żebyśmy dalej to

prawo łamali. Przypominam, że to prawo obowiązuje od 2002 roku. A więc proszę bardzo Komisję o wprowadzenie... Nie trzeba zdejmować, moim zdaniem, uchwały z projektu obrad, bo naniesienie tej poprawki biuro planistyczne zrobi to w ciągu 15 minut, to nie jest żaden problem. Poza tym, jeżeli już Pan dyrektor powie, że... a istnieją tam zabudowa mniejsza, to zawsze też można to w planie przestrzennym przewidzieć, że obiekty istniejące pozostają bez zmian. Tak że jeszcze raz bardzo proszę o przyjęcie tego mojego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, Pan dyrektor Gregus.

- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ja chciałem tylko podkreślić, że nikt prawa nie złamał, ponieważ tam obowiązuje taki a nie inny plan, który dopuszcza realizację tej zabudowy na granicy od 2003 roku, to po pierwsze.
Po drugie, wprowadzając taki zapis, możliwość lokalizowania na granicy, bądź 1,5 m, dopuszcza w tej chwili ustawowo, zgodnie z nową ustawą o planowaniu, tylko plan miejscowy. Dlatego to nie jest żadne odstępstwo i jakaś kombinatoryka. Tak jest i tak mówi przepis. Tyle.
- **Radny Zdzisław Januszewski** – pytanie otwarte, czy rządzi nami republika deweloperów, tak? Dyktatura deweloperów?

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale co ma wspólnego deweloper tutaj?

- **Radny Zdzisław Januszewski** – deweloper, no...

Przewodniczący Antoni Szlanga – no, ja nie bardzo rozumiem?

- **Radny Zdzisław Januszewski** – jeżeli ja kupuję...
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ja jeszcze chciałbym tylko dodać, że a propos planista zmieni to w 15 minut. No, nie w tym kraju. Są przepisy ustawy o planowaniu, które wyraźnie mówią zmiana, wyłożenie, uzgodnienie i dopiero... To tego doświadczamy.
- **Radny Zdzisław Januszewski** – najważniejsi są mieszkańcy, to jest zasadnicze.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze. Bardzo proszę, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – odnoszę niedobre wrażenie, że w podejściu naszych panów urzędników i pań z wydziału planowania ważniejsze są same plany, takie bardzo nieempatyczne, że się tak eufemistycznie wyrażę? Kierujecie się Państwo, jakimiś właśnie bardzo prawnie uregulowanymi wytycznymi, które nie uwzględniają potrzeb mieszkańców. Pan Gregus przedstawia wszystkie założenia, że wszystko jest zgodnie z prawem. No, ale tu są żywi ludzie, którzy przychodzą, przedstawiają swoje problemy, swój ogląd sytuacji, wnioskuje o to, żeby właśnie nie stosować tych ostrych przepisów, że tylko 1,5. Wystarczy przecież założyć, że można odsunąć, tak jak jest w prawie o 3 m, a o 4, gdy są okna. No i ta wysokość? No, po co 6 czy 9 m ta zabudowa? Czy rzeczywiście ma... Wiecie już Państwo co tam ma powstać w przyszłości, że aż takie są regulacje, żeby... Nie wiem, co tam może powstać. Tu kolega Zdzisław pyta o deweloperów, czy rzeczywiście mają powstać jakieś apartamentowce, czy jakiś market? Nie musimy się śmiać, Panie dyrektorze, kpiąco z moich wywodów. Ja po prostu stoję w obronie mieszkańców. No, kto z was chciałby mieć taką ścianę tuż przy granicy swojej działki? O co tu chodzi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, Pan dyrektor Gregus.

- **Dyrektor Waldemar Gregus** – odnoszę wrażenie, że Pani mnie nie słucha. Ja właśnie dążę do tego, żeby odłożyć jakby decydowanie o tym, spotkać się, porozmawiać i jeżeli będzie taka

wola, to po prostu się ten zapis zlikwiduje, przeprowadzi się od nowa procedurę. Czy ja w jakiś sposób się okopuję? Ja odnoszę wrażenie, że Pani nie słucha tego, co ja mówię.

- **Radna Marzenna Osowicka** – a ja odnoszę wrażenie, że wy sobie planujecie a muzom, a mieszkańcy są nieistotni.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – najważniejsi są mieszkańcy. Przecież spotkaliśmy się poza protokołem, proszę to potwierdzić. Myślałem, że osiągnęliśmy jakiś kompromis. Jeżeli będzie potrzeba...
- **Radna Marzenna Osowicka** – no, ale wychodzi na to, że nie osiągnęliśmy.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – no, to dlatego tu dyskutujemy. I spokojnie...
- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – można? Ja bym prosiła o wycofanie i ewentualnie jeszcze o rozmowy, żeby tego planu nie było... Bo ja, że tak powiem, wszystko zrobię, żeby na granicy zabudowa nie powstała, bo ja sobie po prostu nie wyobrażam mieszkać patrząc na ścianę. Takie jest moje zdanie. I bardzo bym prosiła o wycofanie tego planu z tej rady sesyjnej, nie wiem, czy się dobrze wyrażam i żeby ewentualnie można było się spotkać i jakiś lepszy kompromis...
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – i przeprowadzić procedurę od nowa. I nikt nie wie, co tam będzie, nikomu nie zależy, żeby to procedować, bo nie ma takiej potrzeby. I ma Pani rację, tylko wyartykułujmy to jasno i wyraźnie. Nikt się nie okopuje, nikt nie jest nieempatyczny. Po prostu pracujemy, zaczniemy pracować. Tak jak Pan Zdzisław powiedział – 30 % biologicznie czynnej, jest dobrze. Garaże 6 m za wysoko, wychodziłem z założenia, że spadki dachów, itd. Nie, to nie. No, proszę mi uwierzyć, ja nie chcę stwarzać problemów.
- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – no, dlatego jeśli mogę, jako mieszkaniec wnoszę, żeby zdjąć...

Przewodniczący Antoni Szlanga – chwileczkę. Pani Przewodnicząca Dąbrowska.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – ja składam wniosek o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad na najbliższej sesji. I tyle.

Przewodniczący Antoni Szlanga – wniosek jest jasny i wyraźny. Głosujemy. Kto z Państwa, oczywiście głosują członkowie komisji, jest za tym, żeby zdjąć z porządku obrad najbliższej sesji projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Bytowskiej w Chojnicach?

Komisja 5 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła następujący wniosek:

Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wnioskuję o zdjęcie z porządku obrad najbliższej sesji projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Bytowskiej w Chojnicach.

- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – ja chciałam bardzo podziękować za wysłuchanie, za zdjęcie... Tutaj do Pana dyrektora, jak jakieś rozmowy, to mój telefon Pan mam, proszę o informacje.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ależ oczywiście, że tak. Nie uogólniamy w jakiś sposób, że ktoś jest jakoś nastawiony... Nie wiem, co tam będzie, nie chcę wiedzieć. Po prostu chcę rozmawiać z mieszkańcami, a wkłada mi się w usta coś, czego nie robię.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – nikt niczego nie wkłada w usta. Natomiast rzeczywiście, dlaczego w ten sposób się planuje zagospodarowanie...

Przewodniczący Antoni Szlanga – Pani Marzenno, ale mamy ten temat już za sobą.

- **Radna Marzenna Osowicka** – chwileczkę, zadam pytanie.

Przewodniczący Antoni Szlanga – mamy ten temat już za sobą.

- **Radna Marzenna Osowicka** – nie. Ja proszę jeszcze o wyjaśnienie, na przyszłość, moich wątpliwości. Dlaczego planując właśnie, stwarzając te plany zagospodarowania przestrzennego, wstawia się tego typu warunki, no, które wiadomo, że nie są do zaakceptowania przez mieszkańców? Dlaczego te warunki nie są takie, że sprzyjałyby rzeczywiście potrzebom, poczuciu bezpieczeństwa, komfortu dla mieszkańców? Po co te półtora metra? Po co te właśnie wysokości takie zbyt przesadzone? No i to tyle.

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale to już Pan dyrektor tłumaczył.

- **Radna Marzenna Osowicka** – to tłumaczenie mnie nie satysfakcjonuje.

Przewodniczący Antoni Szlanga – rozumiem. Pan Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – ja dziękuję, jestem zbudowany tutaj atmosferą, merytoryczną atmosferą. Oczywiście, jak ten wniosek by nie przeszedł na sesji, to ja będę stawiał dalej mój wniosek, ale to już oczywiście druga sprawa. Natomiast, co zauważyłem w naszych planach MPZP. Niejako dwie warstwy – ta środowiskowa, który powiedziałbym, że deweloperzy czy inwestorzy, można by uznać w niektórych przypadkach za zbyt mocno związanych planem, myślę o kolorystyce, o dachach, o kątach nachylenia, tu ta ochrona środowiska, szczególny nacisk jest położony. I bardzo dobrze. Ale odnoszę wrażenie, że ta druga część często dopuszcza rzeczy niekorzystne dla mieszkańców i nad tym jeszcze, myślę, że będziemy pracować wspólnie. Dziękuję bardzo. Mówię o ogólnych planach, tak?

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, Pan dyrektor Gregus.

- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ja jak najbardziej przychyliam się do tej tezy. Tylko po co dyskusje, wyłożenia i konsultacje planów? To nie powinno być tu i teraz miejscem naszej dyskusji, tylko powinniśmy... Prawda? Dyskutować...

Przewodniczący Antoni Szlanga – spokojnie. Mówi jedna osoba, bardzo proszę.

- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – przepraszam. Ja przyznaję się do tego bez bicia, że to zostało przeoczone i ma Pan rację, ale dlatego teraz cieszę się, że siadamy, że rozmawiamy, że zostało to zdjęte i że jeszcze będziemy jakiś kompromis osiągać, bo to jest dla mnie bardzo ważne.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – ale chodzi mi o to, że na etapie wyłożenia powinniśmy się spotkać, mieć czas i dopiero uzgadniać projekt planu.
- **Pani Małgorzata Singer-Szukał** – ma Pan rację, ale zostało to gdzieś tam przeoczone, też ze względu na to złe opisanie. No, ale dobrze, że teraz siadamy i jeszcze rozmawiamy, więc to jest dla mnie cenne i ważne.

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale proszę Państwa, sprawa jest zamknięta, nie ma tematu.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – planowanie to jest temat...

Przewodniczący Antoni Szlanga – planowanie to jest temat na odrębną dyskusję i może jakąś petycję do Sejmu, aby zmieniła przepisy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – Panie Przewodniczący, to dotyczy naszego planowania, na naszym etapie i proszę o udzielenie głosu. Planowanie musi zawierać pewien kompromis, zresztą mówię tu komunały już pewnie, kompromis między inwestorem, a pozostałymi mieszkańcami. Ten kompromis często jest niezachowany. Po drugie, zauważmy jedno, że na wszelkie, na większość, zdecydowaną większość, wyłożonych planów – uwag nie ma, uwag nie ma, uwag nie ma, tak? Zgadza się? Dopiero potem mieszkańcy budzą się, gdy się dowiedzą sąsiedzką plotką, łańcuszkiem, że coś jest nie tak. Na tym wczesnym etapie żadnych uwag nie ma. Czy to jest brak zaufania do władzy? Brak zaufania, w to, że coś możemy zmienić jako mieszkańcy? Nie wiem, zadaje w pytanie otwarte? To jest problem i nad tym się również zastanówmy. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no niestety, nie mogę nie dopowiedzieć pewnej sytuacji, która zaistniała, dlatego nie ma uwag. Składaliśmy dwukrotnie uwagi i w kwestii właśnie MPZP Derdowskiego, i w kwestii później dotyczącej jaru. No i te nasze uwagi zostały wyrzucone do kosza. Niestety, Pan dyrektor uznał je za niezasadne, traktując w ten sposób postawy obywatelskie, które wykazali mieszkańcy jako zupełnie nieistotne. To, co dziwić się w tym momencie, że ludzie nie angażują się, widząc po prostu, że ta partycypacja obywatelska jest kompletnie nie poważana w naszym mieście.
- **Przewodniczący Antoni Szlanga** – przepraszam bardzo, że przerywam, ale są określone procedury, są procedury dotyczące konsultowania projektów planu zagospodarowania i z tych procedur należy korzystać.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no, toż mówię o tym.

Przewodniczący Antoni Szlanga – no, chwileczkę, ale jeżeli jest zespół planistyczny, który opiniuje to. I jeżeli coś powstaje niezgodnie z przepisami, a Pan dyrektor jest tutaj świadomy tego, co można, a czego nie można zrobić, to później wychodzą takie historie. Nie rozumiem, dlaczego my się tutaj dopatrujemy jakiejś złej woli. Wprowadzamy tutaj funkcje dewelopera, który będzie nie wiadomo co tam robił na działkach ogródkowych dawnych. Ludzie spokojnie, spokojnie nad tymi tematami, bo tak jak tutaj wykazaliśmy, przed chwilą, wszystko można zmienić, jeżeli to jest na etapie projektu. Projekt został w tej chwili naszą wolą zdjęty z porządku obrad. Będzie Pan dyrektor Gregus pracował w porozumieniu z mieszkańcami nad nową wersją tego planu zagospodarowania, który mam nadzieję zadowoli wszystkich. Chociaż wszystkich pewnie nie, bo to zawsze Polak, jeżeli jest dwóch Polaków, to są trzy zdania, tak że tutaj pewnie nie, ale tak czy owak można będzie wypracować jakąś wspólną drogę. Oczywiście musimy mieć świadomość, że ten plan powstanie dużo później, niż mógłby powstać, chociażby dlatego, że procedury są takie, a nie inne, bo będzie to wymagało wszystkich uzgodnień, tak jakby został tworzony nowy plan. Będzie to wymagało wszystkich uzgodnień, które są w tym wypadku wymagane. Bardzo proszę, Pan Kazimierz Jaruszewski.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, chciałbym się podzielić taką refleksją, na kanwie tej naszej dyskusji, myślę, że bardzo merytorycznej. Tak sobie pomyślałem, że urząd wiadomo, opracowuje różne dokumenty, udostępnia je, konsultuje z mieszkańcami i ta sama idea konsultacji społecznych, no myślę, że wymaga szczególnej troski i to nie tylko w tych kwestiach ekologicznych, bo tam się to, moim zdaniem, robi w tej chwili bardzo dobrze. No i teraz pytanie takie nasuwa się, myślę nie tylko mnie, jak

zmobilizować mieszkańców do większej aktywności w tym zakresie? Ja już kiedyś rozmawiałem z dyrektorem Gregusem na ten temat. No i to zadanie chyba jest nie tylko przed nami, ale i samorządami mieszkańców osiedli, bo tutaj też zostało to jasno wyartykułowane. I tak się zastanawiam nad tym i my chyba wszyscy, jak pobudzić tutaj wolę, energię mieszkańców, no żeby te konsultacje były jednak bardziej takie owocne i w liczniejszym gronie? Myślę, że Pani radna też chciałaby się odnieść do tego.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, Pani Marzenna.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Jeśli chodzi o budżet obywatelski, powstała strona, chętnie odwiedzana przez mieszkańców i twórca tej strony na spotkaniu z nami, z mieszkańcami, sugerował, zaproponował, że można by ją wykorzystać właśnie również do tego typu konsultacji społecznych, żeby obywatele poczuli się, że ich rola też jest istotna w procesie decydowania o naszych sprawach. Więc ja tutaj postuluję, żeby rozważyć właśnie, aby ta strona istniała nie tylko dla budżetu obywatelskiego, który mam nadzieję będzie procedowany co roku, ale także właśnie do tego typu spraw związanych z MPZP.
- **Radny Zdzisław Januszewski** – można jeszcze?

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – prośba do Pana dyrektora. Otóż nie widać dokładnie nic na tych planach, jeżeli wejdziemy w wersję elektroniczną, otwieram komputer, te plany, mapy dokładnie, są bardzo, bardzo nieczytelne. Tu jeszcze widać, ale w komputerze dokładnie już nic nie widać, tak? A papierowej wersji nie mamy. I Panie dyrektorze prośba, aby zawsze dołączyć link do tej mapy, tak? Że jak chcę, to wejdę i będę dokładne miał mapy, tak? Bardzo prosta sprawa.
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – to już rozmawialiśmy wielokrotnie, ale rzeczywiście... Ale Panie Zdzisławie, jest taka strona – SIP. Pan korzysta z niej? Tam są przystąpienia, zrealizowane plany, tam pięknie to widać.
- **Radny Zdzisław Januszewski** – korzystałem wczoraj, ale Panie dyrektorze, wbicie tego linku spowoduje to, że jednym kliknięciem ja go otwieram
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – tak, łatwa ścieżka dostępu.
- **Radny Zdzisław Januszewski** – czyli w projektach uchwał bardzo proszę o ten link, tak?

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze. Proszę Państwa, zamykam tę dyskusję, ponieważ zostało właściwie wszystko powiedziane i zostały wysłuchane te postulaty pod adresem tutaj dostępności i informacji na stronach internetowych. Mamy jeszcze kilka spraw do omówienia, tak że sądzę, że doszliśmy tutaj do konsensusu, że temat zostaje na tę sesję zdjęty. Taki jest wniosek komisji, przegłosowany zresztą jednogłośnie, tak że nie młóćmy, że tak powiem, słomy, bo to już poza nami. Dziękuję Państwu bardzo. Pani Marzenna jeszcze, tak?

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Prośba jeszcze o przegłosowanie wniosku dotyczącego uaktywnienia strony budżetu obywatelskiego dla innych potrzeb konsultacji z mieszkańcami.

Przewodniczący Antoni Szlanga – ja proponuję, żeby to zostawić, ponieważ gospodarzem strony jest Burmistrz Miasta i...

- **Radna Marzenna Osowicka** – no, ale wniosek można postawić, no jak?

Przewodniczący Antoni Szlanga – chwileczkę. Nie wiemy, jak ta strona wygląda, jaka jest możliwość, że tak powiem, obarczenia jej...

- **Radna Marzenna Osowicka** – jest możliwość, zapewnił twórca tej strony. No, dlaczego nie możemy tego wniosku przegłosować?

Przewodniczący Antoni Szlanga – no, możemy zresztą. To proszę sformułować wniosek.

- **Radna Marzenna Osowicka** – proszę o wykorzystanie strony budżetu obywatelskiego dla procesu konsultacji społecznych z mieszkańcami Chojnic.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze. Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

Komisja, stosunkiem głosów – 1 „za”, 2 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się”, nie przyjęła wniosku o wykorzystanie strony budżetu obywatelskiego dla procesu konsultacji społecznych z mieszkańcami Chojnic.

Przewodniczący Antoni Szlanga – będziemy na ten temat ewentualnie dyskutować. Ja osobiście jestem przeciwnikiem czegoś takiego, dlatego że uważam, że to się wszystko rozmydli. Będzie masło maślane i budżet wymieszany z konsultacjami społecznymi. Jeszcze też nie określiliśmy, w jakim zakresie te konsultacje społeczne miałyby być tam.

- **Radna Marzenna Osowicka** – to jest kwestia dyskusji oczywiście.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze, w każdym razie ten temat również mamy za sobą, czyli ewentualnie możemy do tego podejść, ale w innej wersji, w innym trybie.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – problem pozostał.

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale chwileczkę, są inne drogi, inne ścieżki, które można tutaj wykorzystać, jeżeli jest zakładka – konsultacje społeczne i mówi się, że nikt tam nie wchodzi, dlaczego nie wchodzi?

- **Radna Marzenna Osowicka** – no, kolega Marek postulował o uaktywnienie społeczeństwa, prawda?

Przewodniczący Antoni Szlanga – spopularyzowanie tej strony jest prostszą sprawą, moim zdaniem, i nie będzie się to wszystko mieszało, bo budżet z konsultacjami społecznymi, moim zdaniem, nie idzie w parze.

Dziękuję bardzo, zamykam ten temat. Państwo, jeżeli macie ochotę zostać, to bardzo proszę, natomiast my przystępujemy do dalszego procedowania, czyli opiniowanie materiału sesyjnego. Czy są jakieś pytania? Jest tutaj Pan dyrektor Marczewski, mamy pakiet ten gruntowy. Czy są jakieś pytania do Pana dyrektora Marczewskiego? Pani Marzenna, proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – Panie dyrektorze, prośba o przybliżenie właśnie tych wszystkich proponowanych w przyszłości transakcji zbycia nieruchomości. Co mógłby Pan właśnie powiedzieć na ten temat? Dlaczego się zbywa, w jakim celu?
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – nieruchomości sprzedamy w celu zapewnienia możliwości gospodarowania przez nabywców, czy to w celu zabudowy mieszkaniowej, czy to w celu prowadzenia działalności gospodarczej, uzyskania wpływów podatkowych, na skutek zarówno posiadania gruntu, jak i tego zagospodarowania oraz uzyskania wpływu ze sprzedaży środków inwestycyjnych. Nie wiem, czy pominąłem jeszcze jakiś aspekt sprzedaży nieruchomości, ich celu. Chyba tak ogólnie byłoby wszystko.

- **Radna Marzenna Osowicka** – i akurat te konkretne nieruchomości, strona 103, gdyby Pan dyrektor był uprzejmy, tak właśnie, przez te konkretne... Ile ich tu jest?
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – uchwała pierwsza, przy ul. Zakładowej, ogólnie można mówić o działalności gospodarczej. Uchwała kolejna, przy ul. Subisława, również można mówić o działalności gospodarczej, ponieważ uzupełnienie dotyczy nieruchomości o charakterze niemieszkalnym. Chociaż, no nie można tego przesądzić w przypadku Subisława.
- **Radna Marzenna Osowicka** – chodzi o dawniej wykorzystywane przez... Tam były jakieś chyba zakłady naprawiające tv, to nie o to chodzi?
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – nie. To jest ul. Subisława, tu jest Sambora, tu jest „Hydraulik”, tu jest skup metalu.
- **Radna Marzenna Osowicka** – okej. Czyli ktoś...
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – a dotyczy to nieruchomości tu po prawej, tych – raz, dwa i trzecia.
- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze. Czy już wiadomo, jaka działalność gospodarcza tam będzie prowadzona?
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – nie. Możemy jedynie prowadzić dywagacje na ten temat. No jest skup metali, ale w przyszłości też może zrobić tam, np. stolarnie albo wypożyczalnie płyt wideo, no po prostu...
- **Radna Marzenna Osowicka** – czyli chodzi o to, że jest ktoś aktywny, kto ma swoją wizję biznesu, tak?

Przewodniczący Antoni Szlanga – niekoniecznie.

- **Radna Marzenna Osowicka** – niekoniecznie. No, tak właśnie chciałabym się troszkę więcej dowiedzieć, tak?

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale niekoniecznie, bo jeżeli sprzedajemy grunt, który nam jest niepotrzebny, do naszych potrzeb miejskich, a jest zlokalizowany w rejonie, w którym jest wiele działalności gospodarczych, to być może ktoś się zainteresuje tym gruntem i zechce w tym rejonie otworzyć własną działalność. I nie możemy przesądzać tak, jak mówi Pan Jacek Marczewski, nie możemy przesądzać, kto to będzie.

- **Dyrektor Jacek Marczewski** – to znaczy, tu chciałbym się wtrącić, bo w tym przypadku grunty sprzedajemy, akurat w przypadku tej uchwały, na poprawę warunków zagospodarowania, więc tam wiadomo, że nabywcą będzie właściciel nieruchomości przyległej.

Przewodniczący Antoni Szlanga – jasne. Ale generalnie, powiedzmy, to jeżeli przeznaczamy grunt na sprzedaż, to niekoniecznie musimy wiedzieć, co tam na tym terenie będzie.

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – znaczy, nie jest na polepszenie komunikacji drogowej, bo jest to obszar, no nie do użytku przez zarządcę drogi.
- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze, a Żeromskiego?

- **Dyrektor Jacek Marczewski** – tu rządzi ogólna zasada. W przypadku, jeżeli w uzasadnieniu jest podany plan miejscowy, zgodnie z planem miejscowym, uchwalonym oczywiście przez Radę Miejską. Żeromskiego jest objęta planem miejscowym i zgodnie z tym planem miejscowym zakładamy, że może być to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, ale mogą być też to usługi.
- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze, dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące materiału sesyjnego? Oczywiście nie rozmawiamy na temat wniosku o absolutorium, nie rozmawiamy na temat Raportu o stanie miasta, bo to będzie przedmiotem obrad sesji. Natomiast, czy w sprawach tych projektów uchwał, które pojawiły się w materiale są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, Pani Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – Andrzej Schulz – Zasłużony Obywatel Miasta Chojnice. Rzeczywiście to jest człowiek, który wpływa na nasze pokolenia, moje dzieci również uczęszczały do harcerstwa...

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę Państwa, wnioskodawcą w tym wypadku jest Pan Burmistrz i bardzo proszę zostawić tę dyskusję na sesję i zadawać te pytania Burmistrzowi. Nam to zostało przedłożone do zapoznania się z jakimś tam uzasadnieniem, kto to jest, kto jest kim. Przypadkowo moje nazwisko tam się również znalazło, ale proponuję, żeby tę dyskusję zostawić i ewentualne pytania zadawać na sesji.

- **Radna Marzenna Osowicka** – a dlaczego nie dzisiaj?
- **Radny Zdzisław Januszewski** – ja czegoś nie rozumiem. Komisja jest po to, żeby właśnie nie zadawać tych pytań na sesji. Zadajemy pytania tutaj...

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale ja nie odpowiem na to. Nikt nie odpowie.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – nie o to chodzi, Panie Przewodniczący, żeby Pan odpowiedział, bo Pan na wszystkie pytania nie zna odpowiedzi, ale odpowiada na te pytania już zawarte tutaj na komisji, Pan Burmistrz na sesji lub bezpośrednio w kontakcie z tym radnym zadającym te pytania. Po to jest właśnie ta komisja, żebyśmy na sesji nie przynosili tego.

Przewodniczący Antoni Szlanga – to czego Pan oczekuje?

- **Radny Zdzisław Januszewski** – oczekuję, że jak radna zgłosiła pytanie, żeby to pytanie wprowadzić do protokołu i Pan Burmistrz, który powinien czytać protokoły, jeżeli zechce się skontaktować z Panią Osowicką, to się sam skontaktuje, albo odpowie na sesji lub powie jaki ma stosunek...
- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – po przeczytaniu protokołu?
- **Radny Zdzisław Januszewski** – po przeczytaniu protokołu.

Przewodniczący Antoni Szlanga – jasne, czyli zostało to zaprotokołowane, udzielona zostanie odpowiedź przez Pana Burmistrza.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no nie tyle odpowiedź. Ja sądziłam, że porozmawiamy o tym naprawdę fajnym człowieku, który rzeczywiście wpisał się w koloryt naszego miasta prowadząc działalność związaną z wychowaniem dzieci i młodzieży. No, ale jeśli nie chcemy rozmawiać, no to nie rozmawiajmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę. Czy jeszcze jakieś pytania dotyczące materiału sesyjnego? Nie widzę.

Ad. 2

Przewodniczący Antoni Szlanga – przystępujemy do punktu drugiego – informacja dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Pana Rekowskiego na temat odśnieżania w sezonie zimowym 2024/2025. Przy czym chcę przypomnieć, że środki przeznaczone na ten cel dotyczą również przyszyłych zdarzeń śnieżnych, bo to jest plan na cały rok. Bardzo proszę, Panie dyrektorze.

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – pozwolę sobie bardzo krótko podsumować akcję zimą, przypomnę jakie to były zadania. Otóż zimowe utrzymanie dróg na terenie miasta odbywa się na bazie trzech przetargów, każdy z nich jest inny, opiewa na inny zakres prowadzenia robót. I tak wyszczególniamy – utrzymanie dróg, jezdni, dróg gruntowych, dróg polbrukowych, asfaltowych na terenie miasta i tutaj wykonawcą tych zadań był Zakład Oczyszczania Miasta Pana Pestki w sezonie 2024/2025, oraz utrzymanie zimowe chodników, są to elementy, które realizowała firma MARKOP Adriana Dziendzieli na przełomie tego roku. I trzecia umowa, jaką mamy zawartą, to jest umowa kompleksowa, co prawda o zasięgu troszkę większym, bo całorocznym, jest to umowa utrzymania czystości na terenie strefy centrum, którą realizuje spółka TUR.

Jeżeli chodzi o zimowe odśnieżanie, łącznie zadysponowaliśmy kwotę 1,1 mln zł brutto na okres sezonu zimowego 2024/2025. 600 tys. przeznaczyliśmy na utrzymanie dróg, natomiast 500 tys. na utrzymanie chodników. Kwoty, jakie zostały podsumowane w ramach wykonania tych zabiegów, to na jezdniach jest to niemalże 300 tys. zł – 295.416,77 zł, natomiast po stronie chodników 90.594,74 zł. Jak widać z podsumowania, nie wykorzystaliśmy całych zakresów umów wobec powyższego te środki dopiero jesienią zostaną zadysponowane na kolejny okres, kolejnej zimy, czyli w 2025 i 2026. Tak się darzy, że niestety podsumowując akcję zimą rozprawiamy w okresie od 1 listopada roku bieżącego i do rozliczenia końca kwietnia roku przyszłego, są to lata przechodnie, natomiast w budżecie widać to jako jeden wydatek, tylko tyle, że płatny na wiosnę i płatny na jesień. Tak to wygląda.

Jeżeli chodzi o same drogi, to mogę w statystyce wskazać, że mechaniczne posypywanie dróg to było 265 km, mechaniczne odśnieżanie wraz z posypaniem – 261, rozwieszenie skrzyżń z piaskiem – 26, uzupełnienie skrzyni – 1 i zwiezenie skrzyżń z piaskiem – 26. Jest to związane z tym, że skrzynie z piaskiem są to obiekty, które ustawiamy w takich bardzo newralgicznych punktach, gdzie obawiamy się, że sprzęt, który miałby zabezpieczyć uszorstnienie lub zwalczanie śliskości, mógłby nie dotrzeć. Dlatego w tych miejscach ustawiamy właśnie te skrzynie, aby użytkownicy mogli skorzystać z piasku z solą i ewentualnie dosypać, jeżeli jest taka konieczność, lub poprawić, jeżeli przejedzie sprzęt, bo na przykład gdzieś tam podmarza i w jakimś miejscu jest ślisko. Natomiast jeżeli chodzi o chodniki, to krótko w statystyce w metrach bieżących określimy, chodniki – posypywanie – 81 855 mb, odśnieżanie z posypaniem – 54 231 mb. Jezdnie, w chodnikach mamy również ujęte jezdnie, ale to są jezdnie te, które nie pozwalają na wjechanie sprzętu ciężkiego w obszar, typu Pietruszkowa i parę innych węższych ulic, które mają szerokość około 5 m, 4,5 – 5 m, i tak: posypywanie 22 194 m², i tu przechodzimy na metry kwadratowe, odśnieżanie z posypaniem – 20 431 m². Parkingi, które są w tym zakresie przyległe do dróg, to 14 295 oraz odśnieżanie z posypaniem – 13 354. Mamy w zakresie utrzymania wzdłuż chodników również obiekty typu schody i w tym przypadku posypywanie to 96 sztuk i odśnieżanie z posypaniem – 48. Jest to cały zakres, który realizowaliśmy w bieżącym sezonie 2024/2025. I do tego sprawozdania to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czy miniony sezon odśnieżania zimowego był tańszy?

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – tak, był tańszy, ponieważ w przypadku jezdni wydaliśmy 50% nakładów, natomiast w przypadku chodników około 20%. Tak że jest to bardzo lekka

zima tego sezonu, z tym że nie ukrywam, że my dosyć powściągliwie uruchamiamy środki. Używamy je wtedy, gdy rzeczywiście widzimy, że opady są narastające, natomiast pogoda nie pozwala tym opadom stopnieć lub spłynąć. Bo mamy sytuację taką, że musimy badać zarówno temperaturę, która będzie za dnia, czy te opady się nasilają, itd. Tak że musimy reagować wtedy bardzo mocno sprzętem, żeby utrzymywać przejezdność w tych głównych arteriach na terenie miasta, no ale też dać bezpieczeństwo na chodnikach i przyległych terenach.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czy jakiegokolwiek skargi, czy uwagi ze strony użytkowników dróg były?

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – zawsze się zdarzają. Na przykład, że tego sprzętu nigdy nie było, po czym sprawdzamy GPS, sprzęty właśnie wróciły trzy godziny temu właśnie z tego rejonu, ale przez to, że intensywnie sypie na przykład nie widać, że ten sprzęt przejechał. Takie sytuacje mają miejsce. Sprawdzamy, korygujemy to z odczytami GPS-ów, bo firma wykonująca usługę odśnieżania jezdni jest zobowiązana do tego, żeby wyposażyć wszystkie środki transportowe w GPS, my bezpośrednio mamy do tego podgląd, widzimy też jakim sprzętem i jaką usługę czyni, ponieważ widać tam, czy tylko odpłuża, czy odpłuża i sypie piasek z solą, czy też tylko posypuje.

Przewodniczący Antoni Szlanga – jasne. Czy są jakieś pytania do Pana dyrektora? Bardzo proszę, Pani Marzena Osowicka.

- **Radna Marzena Osowicka** – Panie dyrektorze, czy prowadzicie statystyki dotyczące właśnie jakichś takich zdrowotnych uszczerbków, kiedy to właśnie w mieście naszym z powodu ślizgawicy, zimy rzeczywiście nasi mieszkańcy ucierpią?
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – nie, nie prowadzimy takiej statystyki z prostej przyczyny, ponieważ są to zdarzenia zarówno zimowe, jak i letnie, bo bardzo często... Dlaczego nie prowadzimy? Ponieważ część tych wniosków, które mieszkańcy składają, a kończą się one z reguły po okresie rekonwalescencji, wpływają dopiero w okresie właśnie lata, po zakończeniu leczenia, to jest z jednej strony, natomiast nie zawsze te szkody są z przyczyny zaniechania przez miasto, lub przez wykonujących usługę oczyszczania. Nie zawsze dzieje się to też na terenie miejskim. Otóż wszystkie wnioski, które do nas spływają, w pierwszej kolejności badamy pod kątem własności terenu i obowiązków spoczywających na użytkownikach tego obszaru i kierujemy do właściwych służb. Tak że to jest proces... Ale nie jest to liczba przekraczająca nawet 5 sztuk rocznie.
- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – ja mam takie krótkie pytanie. Panie dyrektorze, wspomniał Pan o Spółdzielni Socjalnej TUR, tak? Należy rozumieć, że ta spółdzielnia również zajmuje się utrzymaniem stanu dróg, jako jedno z zadań?
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – tak, ponieważ spółdzielnia TUR w swoim kontrakcie ma utrzymanie strefy centrum. Ta strefa centrum jest oznaczona mapą i w skład tej mapy wchodzi zarówno jezdnie, chodniki, strefy spacerowe, płyta rynku. Natomiast rodzaj usług jest od utrzymania zieleni, podlewania, koszenia, utrzymania zimowego. To jest kompleksowe utrzymanie w przeciągu całego roku i tu nie mamy wyszczególnionej kwoty. Mieliliśmy kiedyś akurat przetarg rozdzielony, jak gdyby na część zimową z inną opłatą i letnią z inną. Wykonawcy stwierdzili, że ten ryczałt wygodniej im pobierać uśredniony, bo bardzo często, gdy przychodził początek roku, ten ryczałt nie był wystarczający na styczeń, luty, marzec, aby tę zimę zapłacić. Stąd zmieniliśmy momenty zawierania umów, żeby świadczyć tę usługę z takim wygodnym zapasem nie tylko dla nas, ale wykonawcy jakiegokolwiek, który będzie to realizował.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czy jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo, Pan Zdzisław.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – Komisja Rewizyjna sformułowała wniosek o poszerzenie strefy centrum o Plac Emsdetten i parking przy Parku 1000-lecia. Jakie są losy tego wniosku?
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – ten wniosek nie został wykonany ze względu na to, że nie upatruję konieczności zmiany tego zakresu, ponieważ strefa centrum już w obrysie bieżącym mapy jest wystarczająco duża, natomiast utrzymanie pozostałej części, o której Pan wspomniał, tak jak mówiłem na Komisji Rewizyjnej, nie ujmuje temu, co jest w usłudze utrzymania bieżącego strefy centrum, ze względu chociażby dlatego, że pobieramy opłatę, a jak pobieramy opłatę jesteśmy zobowiązani do tego, żeby utrzymać w należytym stanie miejsca, które są poddane pod sprzedaż biletową.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, czy jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie ma, dziękuję bardzo Panu dyrektorowi. I modlić się tylko, żeby następne zimy też były takie, jak ta miniona.

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – w miarę łagodne i bez szkód osobowych i sprzętowych.

Ad. 3

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę Państwa, przystępujemy do punktu trzeciego – sprawy bieżące. Bardzo proszę, Pani Przewodnicząca Dąbrowska.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – Panie dyrektorze, zapadająca się studzienka – Małe Osady, przy tym lustrze.
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – przekażę do wydziału właściwego, bo to nie jest w mojej kompetencji.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, Pani Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – proszę Państwa, mam dużą przyjemność przedstawić Państwu Pana Rafała Ostrowskiego. Jest to członek Głosu Chojniczan. Jest osobą niepełnosprawną i właśnie też w związku z tym tematem chciałby zabrać głos. Bardzo prosimy.

Przewodniczący Antoni Szlanga – uczestniczy Pan w posiedzeniu komisji i wystarczy tylko się zgłosić. Bardzo proszę.

- **Pan Rafał Ostrowski** – okej, dziękuję bardzo. Witam wszystkich. Ja tu z takim wnioskiem, wprawdzie ustnym, bo nie mam tego sformułowane na piśmie, wniosek dotyczy parkingów miejskich, żeby osoby z niepełnosprawnością miały możliwość bezpłatnego parkowania na miejscach nie tylko wyznaczonych dla osób z tymi oznaczeniami, gdyż tych miejsc, w mojej ocenie, i tak jest za mało, a dawanie kolejnych miejsc z tymi oznaczeniami mija się z celem, w mojej opinii, gdyż tych miejsc dalej będzie za mało. Dlatego uważam, że właśnie fajnym rozwiązaniem byłoby to, żeby taka osoba miała prawo bezpłatnie, podkreślam, parkować na miejscach nawet niewyznaczonych dla tych osób. Byłoby to duże ułatwienie. Osobiście znam osoby, które mają niepełnosprawne dzieci dorosłe i teraz założmy, że jest sobie kobieta, która przyjeżdża z niepełnosprawnym synem dorosłym i ona musi z tym wózkiem, z tym synem jeździć do parkomatu, z powrotem. Jest to bardzo duże utrudnienie, a nie mówiąc też, jest to po prostu dodatkowy koszt, a zdajemy sobie chyba wszyscy sprawę, że przy obecnej sytuacji społecznej i takiej ekonomicznej, to każdy grosz się liczy w budżecie domowym. Przez to tutaj taki mój wniosek pada i liczę na przychyłność ze strony komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – Panie dyrektorze Rekowski, jak to wygląda od strony przepisów?

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – na tę chwilę powiem tylko jak dzisiaj jest opłata pobierana. Otóż miejsca w strefie płatnej, miejsca dla niepełnosprawnych, mają swoje powiększone pola, właśnie dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Te miejsca są bezpłatne dla osób korzystających. Korzystają z nich osoby niepełnosprawne z niepełnosprawnościami zarówno ruchowymi, jak i różnymi innymi, na które mają możliwość karnetu, czy karty osoby niepełnosprawnej. Natomiast bardzo często obserwujemy, że w tych polach stoją osoby zdrowe, które mają kartę na przykład osoby, która jest niepełnosprawna, na okoliczność jej transportu. Jest to nie do zweryfikowania w czasie samej kontroli, bo nie ma osoby bezpośredniej, która korzysta z tego miejsca. Dlatego mówię tu celowo o tej szerokości – osoba niepełnosprawna rzeczywiście musi korzystać z tego powiększonego pola, aby móc wygodnie wystawić wózek czy kule wyjąć, cokolwiek. Natomiast pola pozostałe są płatne dla wszystkich bez względu czy ma kartę, czy nie ma karty. One są pomniejszone i mają szerokość ledwo 2,5 m, czyli osoba niepełnosprawna z kłopotem ruchowym na pewno z tego pola nie może skorzystać, bo szeroko nie otworzy drzwi, aby móc się, że tak powiem, rozpakować chociażby, czy potem spakować. Taka formuła obowiązuje na terenie miasta Chojnice. Wiem, że w innych samorządach jest to różnie. Ilość osób niepełnosprawnych, czy posiadających kartę umożliwiającą do korzystania może jest nieadekwatna do ilości miejsc postojowych, która jest w centrum.
- **Pan Rafał Ostrowski** – może nie do końca się tutaj zgodzę z tym sformułowaniem, że osoba z jakąś tam predyspozycją ruchową nie będzie mogła skorzystać, gdyż akurat ja jestem przykładem tego, że mam niepełnosprawność ruchową i ja z tego miejsca mogę skorzystać, z tym, że ja jeszcze jestem w takiej sytuacji, że jeszcze na dzień dzisiejszy jestem w stanie przejść się ten kawałek dalej. Ale naprawdę sytuacja jest o tyle złożona, że to nie tylko osoby poruszające się na wózkach mają dysfunkcję ruchową. Przecież osoba, która, no nie wiem, choćby nie posiada jednej nogi, ona nie porusza się często na wózku, ona chodzi i tym samym ona z wąskiego miejsca skorzysta. Tak że no tutaj...
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – uprawnienie nie jest związane bezpośrednio z dysfunkcją ruchową. To uprawnienie jest zdecydowanie szersze, uprawniające do karty.
- **Pan Rafał Ostrowski** – no dobrze. No, to tym bardziej wniosek jest zasadny, tak?

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę Państwa, skieruję te uwagi, które tutaj padły, do Komisji ds. Społecznych, która, wydaje mi się, jest właściwa, żeby zaopiniować i ewentualnie będzie to wymagało, jeżeli będzie taka wola oczywiście, będzie wymagało zmiany uchwały parkingowej. Bardzo proszę, Pani Marzenna.

- **Radna Marzenna Osowicka** – Pan Rafał Ostrowski rozmawiał już w tej sprawie z Wiceburmistrzem Kopczyńskim, który zachęcał, żeby przyjść właśnie na komisję, przedstawić ten problem.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardziej właściwa będzie do tego Komisja ds. Społecznych.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no myślałam, że każda komisja jest w stanie zająć się akurat takim problemem. W tej sytuacji mogę, myślę, wystąpić w imieniu opozycji, my złożymy odpowiedni projekt właśnie dotyczący tej decyzji, czyli klub PiS oraz radni Głosu Chojniczan. Tak że myślę, że te 8 osób, a także z nadzieją, że pozostali członkowie rady także przychyliły się, no bo to jest autentycznie problem istotny, tak jak Rafał przedstawił. I myślę, że znowu przepisy nie powinny być jakieś takie bezduszne. Rada Miasta Chojnice jest w stanie przychylić się właśnie ku temu apelowi. No i z nadzieją na pozytywne rozpatrzenie tej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi, czy pytania w sprawach bieżących? Jeżeli nie ma, zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji. Dziękuję Państwu za uwagę.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

Sylwia Szewe

Przewodniczący Komisji
Ochrony Środowiska, Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej

Antoni Szlanga